

Autor zauważa, że chrześcijaństwo powinno opuścić Rzym i to co symbolizuje „wieczne miasto” w terminach mocy i władzy, zwłaszcza w perspektywie instytucjonalnej. Aby zbudować swoją przyszłość w XXI wieku chrześcijaństwo musi odrzucić średniowieczną fasadę feudalizmu aby stać się autentyczną wspólnotą służby i solidarności. Należy podjąć ryzyko otwarcia na nowe kultury i cywilizacje: afrykańskie, azjatyckie, południowoamerykańskie. Nowe obszary kulturowe mogą przyczynić się do sformułowania nowych modeli antropologicznych, których nowożytność zachodnia nie jest w stanie zaproponować, ponieważ stała się więzieniem komfortu i została pozbawiona duchowości.

Obecnie poszukiwanie tego co ludzkie dokonuje się na wielu drogach. Także duchowość przemawia dziś wieloma głosami. Autor stawia istotne pytanie czy pośród tych wielości głosów, głos transcendencji pozostaje dziś słyszalny? Poza zjawiskiem indyferentyzmu religijnego, charakteryzującego nasze czasy, duchowość staje się istotnym wymiarem i stylem tego, co autentycznie ludzkie.

ks. Sławomir Zieliński

Joseph Moingt, *Figures de théologiens*, Les éditions du Cerf, seria Théologies, Paris 2013, ss. 287.

Publikacja *Figures de théologiens* (postaci teologów) nie zawiera biografii ani szkiców psychologicznych czy literackich teologów. Chodzi o prezentację teologiczną wybranych teologów, których już nie ma pośród żyjących. Autor publikacji jest zainteresowany wyłącznie ich refleksją teologiczną a jeszcze bardziej ich kierunkami teologicznymi i zwłaszcza ich zastosowaniem praktycznym. Autor wybrał dziesięć postaci: teologów i filozofów katolickich i ewangelickich, z obszaru językowego francuskiego i niemieckiego.

Autor, francuski jezuita, Joseph Moingt, był wykładowcą teologii na Wydziale Teologicznym w Lyon-Fourvière, w Instytucie Katolickim w Paryżu i w Centre Sèvres. W latach 1968-1997 kierował periodykiem *Recherches de science religieuse*. Jest znany z wielu cenionych publikacji teologicznych.

Autor znał osobiście większość z przedstawianych teologów, innych spotkał za pośrednictwem słowa pisanego. Główną przyczynę powstania publikacji, Autor dostrzega w spełnianej funkcji odpowiedzialnego za periodyk *Recherches de science religieuse*. Różne okazje (takie jak napisanie recenzji książki, wstępu do nowej publikacji, krótkiej notki o zmarłym teologu...) przyczyniły się do powstania zawartych w niniejszym zbiorze tekstów, które już zostały opublikowane.

Teologia I połowy XX stulecia musiała zmierzyć się z dwoma rodzajami wyzwań, które rozwinęły się w wieku XIX. Jedno pochodziło z racjonalizmu filozoficznego (odbierał wierze możliwość poznania i dochodzenia do prawdy), drugie z pozytywizmu historycznego (odrzucał możliwość wymiaru historycznego objawienia Bożego). Dlatego też prezentacja portretów teologicznych zaczyna się od dwóch autorów, którzy otworzyli drogę do uzasadnienia i obrony chrześcijaństwa, wychodząc od pryncypiów wspomnianych wyżej dwóch nurtów myślowych.

Jednym z nich jest francuski filozof chrześcijański, Maurice Blondel, który za pośrednictwem filozofii działania, przestrzegał przed mieszaniem dwóch porządków: natury i nadprzyrodzoności. Ukazywał zarazem, iż w naturze ludzkiej znajdują się predyspozycje do przyjęcia transcendencji, objawionej we wierze. W publikacji Autor głównie zajmuje się recepcją Blondelowskiej myśli na łamach periodyku *Recherches de science religieuse*.

Drugą postacią jest niemiecki teolog ewangelicki Ernst Troeltsch, który podkreślał charakter absolutny chrześcijaństwa spośród innych religii świata, zwłaszcza akcentując doskonale wypełnienie się chrześcijaństwa w osobie i dziele Jezusa Chrystusa.

Zarówno Blondel jak i Troeltsch mieli wyraźny i znaczący wpływ na teologów w swoich krajach, dla których formułowali argumenty dla obrony wiary i religii chrześcijańskiej. Nie było to jednak łatwym zadaniem, gdyż z łatwością można było zostać posądzonym o sprzyjanie modernizmowi czy relatywizmowi. Blondelowi zarzucano m.in. zbytnią subiektywizację doświadczenia chrześcijańskiego na niekorzyść racjonalności dogmatu. Natomiast protestanci (zwł. Karl Barth) byli podejrzliwi w stosunku do tzw. teologii liberalnej, która miała prowadzić do humanizmu naturalistycznego. Wydawało się, że chrześcijaństwo nie obroni swoich pozycji, oddając teren różnego rodzaju dyscyplinom naukowym.

Blondel często był oskarżany o „nowinkarstwo”, co miało uderzać w zdrową metafizykę tomistyczną, natomiast egzegeza biblijna winna się strzec przed zbytnim wykorzystaniem nowych metod historycznych. Debaty teologiczne różnych szkół tego okresu nie wzięły pod uwagę wyraźnego niebezpieczeństwa: rozprzestrzenianie się niewiary i ogólny spadek praktyk religijnych w społeczeństwach naznaczonych zeświecczeniem. Autor zauważa, iż pojawiło się w tym okresie niewielu pionierów, którzy dostrzegali wspomniane niebezpieczeństwo. Jednym z nich był luteranski pastor Dietrich Bonhoeffer, więzień nazistowski i męczennik, który przewidział nadchodzący problem dla chrześcijaństwa, nazywany fenomenem „wycofywania się religii” (*le retrait de la religion*, s. IV). Analizował ten fenomen jako ruch emancypacji idei Boga, pojawiający się w nowożytności, który jest wyrazem woli Bożej, prowadząc człowieka do jego pełnej dojrzałości i wolności. Była to zarazem zachęta skierowana do teologii, aby przemawiać językiem „niereligijnym”. Myśl Bonhoeffera rozpowszechnił we Francji André Dumas, podczas gdy jezuita René Marlé, podkreślał iż

teologia winna bardziej interesować się humanizmem i moralnością. Należy wyrazić smutek, że Autor nie poświęcił więcej miejsca refleksji R. Marlé.

Dwa wielkie wydarzenia II połowy XX wieku zmobilizowały rozwój refleksji teologicznej. Według Autora są to *Vaticanum II* i wydarzenia maja 1968 roku.

Sobór Watykański II pragnący pojednać Kościół ze światem i docenić jego wartości, które przez stulecia były skazane na margines, przychodził, aby umocnić wiarę chrześcijan, wzywając pasterzy do używania języka bardziej ewangelicznego niż dogmatycznego a teologów do zakorzenienia ich refleksji bardziej w Piśmie św. niż w refleksjach szkół teologicznych.

Po Soborze, wydarzenia maja '68 poruszyły społeczeństwa Zachodu, zaczynając od studentów, objawiając szeroki wymiar upadku wiary, zwłaszcza w wymiarze obyczajów i zachowań.

Autor wskazuje na te dwa szokujące wydarzenia, które wpłynęły wyraźnie na sposób myślenia teologicznego. Przyniosło to wielką wolność poszukiwań, relatywną emancypację autorytetów dawnych i obecnych, odsunięcie od starych dysput dogmatycznych, nowy szacunek dla historii, większą uwagę na rzeczywistość społeczną i eklezyjalną, wzięcie pod uwagę źródeł nauk humanistycznych, refundację teologii w oparciu o fakt chrystologiczny i ewangeliczny.

Jako przykład zmagania się z szokiem wywołanym przez *Vaticanum II* i wydarzeniami maja '68, Autor ukazuje postać Michela de Certeau, jako przykład teologa tamtego czasu. Moingt poświęca mu o wiele więcej miejsca niż pozostałym teologom. Wskazuje na wielki wpływ de Certeau na wielu teologów ówczesnego czasu, także na swój sposób myślenia i uprawiania teologii. M. de Certeau przyczynił się do nowego sposobu rozumienia i przedstawiania historii, odwołując się do archiwów ale i źródeł nowych i trudnych, jakimi były nauki humanistyczne.

Dwaj przyjaciele de Certeau, stali się dobrymi przedstawicielami podjętego wówczas wysiłku heurystycznego, a mianowicie Henri de Lavalette i Georges Kowalski. Pierwszy był formowany w akademii rzymskiej, natomiast Kowalski na wydziale specjalizującym się w fizyce. Mimo swoich różnic stali się inicjatorami teologii posoborowej, pozostającej pod wpływem *Vaticanum II* i pod presją nowej mentalności, dali impulsy do rozwoju współczesnej teologii fundamentalnej (wydarzenie założycielskie chrześcijaństwa umieszczone w perspektywie pytań pochodzących z racjonalności nowożytnej) oraz zachęcili do nowego odczytania tradycji chrześcijańskiej w podwójnej perspektywie: egzegezy historycznej i nauk humanistycznych (teologia krytyczna), a także przeniesienie refleksji teologicznej na obszar pastoralny, oraz podkreślenie relacji chrześcijaństwo – państwo.

W swojej publikacji Moingt stawia także pytanie dotyczące tzw. „nowej teologii” i jej kierunków. To pytanie sformułował niegdyś Henri de Lubac, który poszukiwał odnowy teologii zwracając się do tradycji. To właśnie de Lubac podczas trwania soboru i po jego zakończeniu skierował pytanie do teologów i do ekspertów

poszczególnych biskupów, pytanie o ciągłość tradycji soborowej, pytanie o hermeneutykę tekstów soborowych, pytanie o otwarcie na świat (*l'ouverture au monde*, s. VI). Moingt zauważa, iż sobór nie zatrzymał procesu wychodzenia z religii (*sortie de la religion*), to co zapowiadał wcześniej Bonhoeffer.

Moingt odwołuje się do wielkiego intelektualisty chrześcijańskiego i człowieka świeckiego, Marcela Légaut, który dostrzegając wyraźne osłabienie Kościoła, ubolewał jeszcze bardziej nad faktem, że Kościół bardziej jest zaabsorbowany kwestią przetrwania niż sprawą wybawienia świata z nieludzkiego oblicza materializmu. Nawoływał głównie do powrotu do Ewangelii, ale poprzez przyjęcie orędzia o krzyżu i śmierci Jezusa. Świadectwo Légaut jest szczególnie wartościowe dla chrześcijan nowego stulecia, dlatego też Autor nazywa go świadkiem przyszłości (*témoin de l'avenir*).

Ostatnią postacią, nakreśloną przez Moingta jest również wielki świadek naszych czasów, Jacques Loew, który ostatnie lata swojego życia spędza wśród ubogich robotników portowych, założyciel i animator szkoły wiary (*Ecole de la foi*), zauważając, że Bóg znika ze świata i konieczność jego obecności w świecie nie narzuca się automatycznie czy samoistnie. Pod wpływem św. Teresy z Lisieux odchodził z tego świata będąc w pełni przekonany do swojej wiary ale przeżywając ją jako „noc wiary” (*la nuit de la foi*), oświeconej przez łaskę, otwierającą wolę na doświadczenie wiary.

J. Moingt podkreśla, iż wielu chrześcijan doświadcza dzisiaj zjawiska absencji Boga. Ubiegłe stulecie było czasem intensywnych poszukiwań teologicznych, których wyraźnym znakiem są portrety teologiczne nakreślone w omawianej publikacji. Są to zarazem świadectwa odnowy refleksji dotyczącej wiary w świecie, który staje się pustynią, pozbawioną Boga. Teologia musi również przejść przez próg śmierci, zrezygnować z prestiżowego i zarazem sztucznego dyskursu, aby przekonać mądrość tego świata do Boga, który w ciszy przemawia do serca człowieka.

ks. Sławomir Zieliński

Gilles Routhier, *Cinquante ans après Vatican II. Que rerste-t-il à mettre en oeuvre?*, Les éditions du Cerf, seria Unam sanctam nr 5, Paris 2014, ss. 301.

Autor, Gilles Routhier jest dziekanem i profesorem eklezjologii oraz teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym i Nauk o Religii Uniwersytetu Laval w Québec (Kanada). Zajmuje się Soborem Watykańskim II, jego historią, recepcją i soborową hermeneutyką. Podejmuje także refleksje dotyczące zmian w katolicyzmie po soborze (wychowanie katolickie, władza w Kościele, parafia itd.)